

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 grudnia 2013 r.

sprawy **P. L.**,

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 kwietnia 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 stycznia 2013 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawcę **P. L.**

### UZASADNIENIE

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., polegające na błędnej jego wykładni i niewłaściwym zastosowaniu poprzez uznanie, że Sąd orzekający zasądził odpowiednie zadośćuczynienie podczas gdy kwota zasądzona nie stanowi zadośćuczynienia współmiernego do negatywnych przeżyć i traumy, jaką przeżył wnioskodawca,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na uzasadnieniu w ogólnikowy sposób zarzutów podniesionych w apelacji, w szczególności lakonicznym uzasadnieniu „odpowiedniości” zadośćuczynienia,
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na omówieniu w zbyt ogólnikowy sposób zarzutów podniesionych w apelacji, w szczególności brak merytorycznego odniesienia się do „odpowiedniości” zadośćuczynienia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zarzuty kasacji okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Pierwszy z zarzutów kasacji tylko pozornie odnosi się do naruszenia prawa materialnego, gdyż skarżący wprost podaje w jego uzasadnieniu, że kwestionowana jest wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy pragnie przypomnieć utrwalony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym „w ramach kontroli kasacyjnej (tak samo zresztą jak apelacyjnej) nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego ustalenia zadośćuczynienia może być, tak w jednym, jak i drugim postępowaniu, skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06). W ocenie Sądu Najwyższego o takim rażącym pogwałceniu zasad ustalania zadośćuczynienia nie może być w sprawie mowy.

Drugi i trzeci z zarzutów kasacji zasługują na łączne rozważenie, gdyż dotyczą w istocie jednej kwestii – poprawności kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny, w zakresie zarzutów apelacji odnoszących się do adekwatności zasądzzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Zawarte w pkt 2 kasacji twierdzenie, w myśl którego Sąd Apelacyjny odniósł się „w

ogólnikowy sposób” do podniesionego w apelacji zarzutu, jest tożsame z twierdzeniem w pkt 3 kasacji, w którym zarzucono „brak merytorycznego odniesienia się” do tegoż zarzutu apelacji.

W ocenie Sądu Najwyższego, kontrola odwoławcza Sądu Apelacyjnego w podniesionej kwestii nie narusza standardów art. 457 § 3 k.p.k. Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, że korekta ustalonego przez Sąd *meriti* wysokości zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie może się ograniczać wyłącznie do przypadków oczywistej, rażącej niewspółmierności tegoż zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny na s. 3-4 uzasadnienia wyroku wskazał dlaczego podniesione przez apelującego argumenty nie mogą być uznane za wystarczające do przyjęcia owej oczywistej, rażącej niewspółmierności. Należy też zwrócić uwagę skarżącego, że poziom ogólności rozważań Sądu odwoławczego jest zawsze pochodną poziomu skonkretyzowania zarzutów apelacyjnych. W tym stanie rzeczy, zarzuty sformułowane w pkt 2 i 3 kasacji nie mogły być uznane za zasadne.

Z tych powodów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.